

Elżbieta Konończuk

Uniwersytet w Białymstoku

Geobiograficzne doświadczenie lektury

Współczesne badania humanistyczne zostały zdominowane refleksją na temat przestrzeni geograficznej za przyczyną dwu zwrotów, topograficznego i performatywnego. Zwrot topograficzny rozbudził zainteresowanie pisarzy i czytelników konkretnym miejscem w tej przestrzeni, w ramach zwrotu performatywnego natomiast wypracowana została teoria i praktyka przekształcania, a nawet wytwarzania miejsca oraz związanego z nim poczucia lokalności. Elżbieta Rybicka, proponując w ramach geopoetyki narzędzia analizy literatury artykułującej doświadczenie geograficzne, zwraca uwagę na sprawczy charakter tego typu literatury, a właściwie procesu jej odbioru, w wyniku którego przekształcana lub kreowana jest konkretna przestrzeń¹.

Utwory literackie artykułujące doświadczenie geobiograficzne – a więc doświadczenie odzwierciedlające uwarunkowanie przebiegu ludzkiego życia charakterem miejsc geograficznych, w których ono się zakorzeniło – wymagają odnowienia refleksji nad

¹ Por. E. Rybicka, *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014, s. 107–111. Zob. też w niniejszym zbiorze A. Larenta, *Literatura wytwarzająca miejsce. Performatywność utworów Olgi Tokarczuk na przykładzie opowiadania „Bardo. Szopka”*.

poetyką odbioru oraz estetyką recepcji, wytwarzają bowiem szczególną sytuację komunikacyjną wówczas, kiedy odbiorca czyta je z perspektywy doświadczającego jako geobiograficznej tej samej przestrzeni, co autor czy bohater. Geobiograficzny aspekt sytuacji odbioru, uwzględniający geograficzne uwarunkowanie czytelnika, skłania do włączenia w ramy poetyki dzieła dziedziny, którą można by nazwać „geopoetyką odbioru”. Wpisywałaby się ona w obszar definiowanej przez Ryszarda Nycza „poetyki doświadczenia”, którą badacz proponuje odnieść do „wszelkich semiotycznie zorganizowanych artykulacji ludzkiego doświadczenia siebie i świata – o ile poddają się one opisowi i analizie w kategoriach poetologicznych”². Literaturę powstałą w wyniku zwrotu topograficznego, będącą zapisem doświadczenia geograficznego (geobiograficznego), Rybicka poddaje opisowi i analizie właśnie w kategoriach geopoetologicznych.

Powyższe koncepcje pozwalają zatem mówić o poetyce (czy raczej licznych poetykach) doświadczenia geograficznego (geobiograficznego). Literatura zwrotu topograficznego, która nobilituje konkretne miejsce w przestrzeni geograficznej i wpływa na jego tożsamość, skłania do redefiniowania poetyki odbioru, do ponownej refleksji nad recepcją dzieła i jego oddziaływaniem. W latach siedemdziesiątych Hans Robert Jauss, zapowiadając przemiany modelu studiów literaturoznawczych, projektował nową metodologię badań literackich, którą opierał głównie na estetyce zorientowanej na oddziaływanie³, rozumiane jako następstwo komunikacji este-

² R. Nycz, *KTL – wyjaśnienia i propozycje*, w: *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Kraków 2012, s. 21. Ciekawą propozycję poetyki doświadczenia przedstawia Anna Łebkowska, proponując somatopoetykę jako narzędzie analizy tekstów literackich oraz tych z obszaru różnych dyskursów kulturowych, w których uobecnia się kategoria cielesności i które są zapisem doznań zmysłowo-emocjonalnych. Zob. A. Łebkowska, *Somatopoetyka*, w: *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*.

³ H. R. Jauss, *Zmiany paradygmatów w nauce o literaturze*, w: *Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec*, przeł. M. Łukaszewicz, W. Białik, M. Przybecki, oprac. H. Orłowski, Warszawa 1986, s. 62.

tycznej, polegające najczęściej na wytworzeniu reakcji psychosomatycznych, takich jak przyjemność, strach, śmiech⁴. Badacze z kręgu hermeneutyki recepcji dzieła literackiego, pisząc o recepcji zorientowanej na działanie, jako następstwa lektury opisywali przede wszystkim reakcje emocjonalne czytelnika, bardzo ostrożnie traktując wpływ lektury na przemianę jego postawy. Otwarty jednakże w ramach hermeneutyki recepcji problem znalazł swoją kontynuację w refleksji teoretycznoliterackiej skupiającej się na sprawczej roli literatury. Można zatem powiedzieć, że zwrot topograficzny wraz z performatywnym stworzył nowe warunki dla kontynuacji teorii recepcji zorientowanej na działanie, której jednym z wariantów byłaby właśnie geopoetyka odbioru, rozumiana jako zespół reakcji i działań w następstwie lektury dzieła tematyzującego przestrzeń bliską czytelnikowi.

Jednym z zadań czytelnika jest percepcja świata przedstawionego, która realizuje się w konkretyzacji, niewątpliwie inaczej przebiegającej w przypadku rozpoznania miejsc przedstawionych w dziele, a znanych odbiorcy z jego biografii. Czy konsekwencją mówienia o geografii pisarza jest możliwość mówienia o geografii odbiorcy? Historyczny model odbioru stawia odbiorcę przed zadaniem zrozumienia rzeczywistości społeczno-historycznej, w której powstał utwór. Czy można zatem – przez analogię do historycznego modelu odbioru – mówić o modelu geograficznym czy geohistorycznym, który stawia odbiorcę przed zadaniem zrozumienia geohistorycznych uwarunkowań ekspresji artystycznej, zarówno procesu twórczego, jak i świata przedstawionego?

Edward Balcerzan, proponując rozszerzenie poetyki teoretycznej o „poetykę odbioru”, zaproponował wyodrębnienie w jej obszarze takich dziedzin, jak „psychosemantyka” dzieła literackiego

⁴ Zob. H. Kinder, H.-D. Weber, *Badania literaturoznawcze nad recepcją zorientowaną na działanie*, w: *Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec*, s. 283.

oraz „socjosemantyka” literatury⁵. Propozycje te niewątpliwie korespondują z propozycjami rosyjskich badaczy, a więc z „poetyką socjologiczną” Michała Bachtina czy „psychopoetyką” Efima Etkinda, które z kolei poprzedzają wspomnianą wcześniej koncepcję „poetyki doświadczenia” Ryszarda Nycza. Ta zaś – rozszerzona na „wszelkie semiotycznie zorganizowane artykulacje ludzkiego doświadczenia siebie i świata” – stała się mozaiką takich dyscyplin, jak zaproponowana przez Magdalenę Rembowską-Płuciennik „poetyka antropologiczna”, wypracowana przez Eugenię Prokop-Janiec „etnopoetyka” czy przez Annę Łebkowską – „somatopoetyka”. Wszystkie te propozycje odwołują się do performatywności literatury, a tym samym można w nich odnaleźć projekt teorii praktyk czytelniczych, poetyki odbioru, estetyki recepcji.

Michał Głowiński w swoich rozprawach z lat 60. wprowadził refleksję nad rolą odbiorcy w strukturze dzieła literackiego, reagując na nieobecność problemu odbiorcy w myśli teoretycznoliterackiej, która z jednej strony odziedziczyła po XIX wieku stanowisko generatywne i psychologiczne, zorientowane na ekspresję „ja”, z drugiej zaś była zdominowana przez strukturalizm niezainteresowany podmiotowym aspektem dzieła. Głowiński doszedł do wniosków bliskich współczesnemu badaczowi, proponując, żeby rozważania na temat poetyki odbioru oprzeć na następujących pytaniach: jak struktura utworu (gatunek, temat, styl) określa rolę odbiorcy i jak wymagania odbiorcy (zamówienia społeczne) wpływają na kształt dzieła? Interesowało go rozumienie dzieła jako społecznego faktu literackiego nie dlatego, że jest efektem konkretnych zjawisk społecznych, ale dlatego, że każde dzieło wytwarza nowe sytuacje społeczne poprzez stawianie wyraźnych wymagań wobec odbiorcy i projektowanie jego zachowań. Problemy te mogłaby rozwiązać proponowana przez niego „niegenetyczna socjologia literatury”,

⁵ E. Balcerzan, *Perspektywy „poetyki odbioru”*, w: *Problemy teorii literatury*, seria 2, wybór H. Markiewicz, Wrocław 1987, s. 56.

która zajmowałaby się problematyką wpływu dzieła literackiego na nowe sytuacje społeczne⁶. Można powiedzieć, że projekt Głowińskiego zaktualizował się w przedstawionej przez Tomasza Kunza kulturowej socjologii literatury, zainteresowanej dziełem jako konstytuującym się podczas lektury warunkowanej lokalnie i historycznie. Czy można zatem mówić o strategiach lektury warunkowanej lokalnie?

Sądzę, że warto się zastanowić, w jaki sposób można by opisać geobiograficznie uwarunkowane praktyki czytelnicze. Interesuje mnie lektura i recepcja takich utworów, które odsyłają odbiorcę do jego własnego doświadczenia geograficznego. Takich sytuacji może być wiele. Odbiorca może konfrontować obrazy miejsc realnych z przedstawionymi w literaturze, czyniąc tę konfrontację celem podróży literackiej. Może doświadczyć przyjemności rozpoznania w literaturze miejsc znanych z doświadczenia turystycznego. Może też – jak pani Bovary – wytworzyć na podstawie literatury miejsce wyobrażone, a doświadczane intensywniej niż w akcie postrzegania. W swoich rozważaniach chciałabym się skupić na geobiograficznym doświadczeniu lektury, mającym jednocześnie charakter – zarówno w przypadku badacza, jak i amatora – doświadczenia egzystencjalnego, które staje się udziałem odbiorcy w momencie, gdy w świecie przedstawionym dzieła literackiego rozpoznaje on swoje miejsca autobiograficzne, miejsca, które miały wpływ na jego życie.

Są miejsca, które swoją atrakcyjność turystyczną zawdzięczają ważnym wydarzeniom historycznym czy kulturalnym. Są także takie, które zawdzięczają ją artystycznym reprezentacjom, malarzskim, filmowym, literackim. Reprezentacje te przyciągają odbiorców sztuki, wiedzionych z jednej strony potrzebą konfrontacji rzeczywistych miejsc z wyobrażeniem artystów oraz z własną konkretyzacją, z drugiej zaś potrzebą doświadczenia niezwyklej aury

⁶ M. Głowiński, *Wirtualny odbiorca w strukturze utworu poetyckiego*, w: tegoż, *Dzieło wobec odbiorcy. Szkice z komunikacji literackiej*, Kraków 1998.

miejsca, które dzięki na przykład literaturze zajęło ważne miejsce w pamięci i wyobraźni zbiorowej. Yi-Fu Tuan – twórca geografii humanistycznej, zainteresowany różnymi sposobami doświadczania konkretnych miejsc w przestrzeni geograficznej – przytacza słowa fizyka Nielsa Bohra, który zwiedziwszy zamek Kronberg stwierdził:

Czy to nie dziwne, jak zmienia się ten zamek, kiedy człowiek sobie wyobrazi, że tutaj żył Hamlet? Jako uczeni wierzymy, że zamek składa się z kamieni i podziwiamy sposób, w jaki architekt je zestawił. Kamienie, zielony, spatynowany dach, snycerka w kaplicy – oto, z czego składa się zamek. Fakt, że Hamlet tutaj żył, nie zmienia żadnego z tych elementów, a jednak zmienia wszystko. Ściany i mury przemawiają nagle innym językiem. Dziedziniec staje się całym światem, ciemny kąt przypomina ciemne zakamarki ludzkiej duszy i słyszymy Hamletowe: „Być albo nie być”⁷.

Przytoczone słowa oddają istotę percepcji miejsc, które znalazły swoją artystyczną reprezentację, percepcji, w której miejsce pomaga zrozumieć przekaz literacki, a literackie obrazowanie wzbogaca miejsce. Powyższy przykład pokazuje też, jak warstwa literackich znaczeń, wyrażonych środkami stylistycznymi, nakłada się na sensory geograficzne, wyznaczone przez położenie i krajobraz oraz na sensory historyczne, wyznaczone przez architekturę i krajobraz kulturowy.

Zwrot przestrzenny wzbudził zainteresowanie miejscami rzadko przedstawianymi w literaturze, pozbawionymi potencjału wytwarzanego przez teksty kultury, nieobecny na literackiej mapie. Taką przestrzenią nienadmiernie nasyconą jej literackimi reprezentacjami było dotychczas Podlasie, które – w ostatnich kilkunastu latach – dzięki ogólnym tendencjom pisarzy do zainteresowania swoim regionem stało się sceną literackich fabuł. Niewątpliwie fakt

⁷ Cyt. za Y.-F. Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, Warszawa 1987, s. 14.

ten nie pozostał bez wpływu na postrzeganie regionu przez jego mieszkańców coraz częściej rozpoznających bliskie sobie miejsca jako scenery literackich fabuł. Odbiorcy, dotychczas nienawykli do artystycznych reprezentacji regionu, postrzegają to zjawisko jako szczególną nobilitację miejsca oraz jego mieszkańców⁸. Literatura przyjęła zatem nową rolę przenoszenia często zmarginalizowanych miejsc w wymiar kulturowy, a tym samym zwielokrotnienia i zdynamiczowania ich obrazu dzięki możliwości niezliczonych konkretyzacji dokonywanych przez czytelników.

Warto zatem spojrzeć na ten problem z perspektywy teorii konkretyzacji Romana Ingardena, określanej przez Głowińskiego jako spotkanie dzieła, czyli zawartego w nim potencjału konkretyzacyjnego z czytelnikiem, który w procesie percepcji w charakterystyczny dla siebie sposób aktualizuje obraz świata przedstawionego w dziele⁹. W wyniku konkretyzacji powstaje więc wytwór autora i czytelnika, na którym spoczywa współodpowiedzialność za kształt świata przedstawionego. Głowińskiego interesuje problem, czy utwory przynależne do różnych gatunków, reprezentujące różną problematykę wymagają szczególnych, zindywidualizowanych czynności konkretyzujących. Sądzę, że w przypadku literatury geobiograficznej konkretyzacja ma w istocie przebieg szczególny. Proces unaoczniania bowiem – w sytuacji, gdy w dziele przedstawione jest miejsce dobrze znane odbiorcy – przebiega

⁸ Zjawisko to potwierdza niezwykła popularność wśród mieszkańców regionu przedstawień teatralnych tematyzujących problemy Podlasia. Pierwszym przykładem jest spektakl *Antyhona* według pomysłu Leona Tarasewicza, autora scenografii, w reżyserii Agnieszki Korytkowskiej-Mazur. Dramat rozgrywa się równocześnie w Tebach i w przygranicznych Krynkach w 1947 roku i nawiązując do akcji „prostowania” granicy polsko-radzieckiej, przedstawia przygraniczne wsie jako scenę dramatycznych wyborów oraz konfliktów narodowościowych. Przed wystawieniem w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku, spektakl miał swoją prapremierę na rynku w Krynkach, a następnie w centrum Białegostoku. Innym przykładem jest spektakl *Sońka* według powieści Ignacego Karpowicza, w reżyserii Agnieszki Korytkowskiej-Mazur.

⁹ M. Głowiński, *O konkretyzacji*, w: tegoż, *Dzieło wobec odbiorcy*, s. 91–110.

w oparciu o jego pamięć i doświadczenia biograficzne. Spotkanie konkretyzacyjnego potencjału dzieła z czytelnikiem, uzupełniającym w procesie percepcji miejsca niedookreślenia, może przebiegać w atmosferze zgodności bądź konfliktu. Przypuszczam, że ta metafora spotkania w przypadku literatury konkretno geograficznego czy literatury lokalnej jest szczególnie uzasadniona, gdyż implikuje swoistą relację między dziełem a odbiorcą.

W literaturze tematyzującej lokalność – przyjmując za przykład tę powstającą na Podlasiu – można zauważyć, że w epoce sprzed zwrotu topograficznego dominował mimetyczny i mityczny styl odbioru. Styl mimetyczny realizuje się jako dążenie do konfrontacji świata przedstawionego ze światem realnym i dotyczy utworów o tematyce społecznej, takich jak awans społeczny czy migracja ze wsi do miasta. Styl mityczny natomiast odnosi się do przekazów aktualizujących, utrwalających zastane i aprobowane światopoglądy, a więc na przykład do tekstów tematyzujących małe ojczyzny, utrzymanych w konwencji krajobrazowo-nostalgicznej, idealizującej miejsce jako przedmiot tęsknoty. Taka literatura trafiała w oczekiwania społeczne, nie wywołując napięć między dziełem a odbiorcą, nie wymagając od odbiorcy wysiłku przekroczenia utrwalonych norm. Oba te style wiążą się z przyjemnością rozpoznawania miejsc takich, jakim one są lub jako lepszych niż w rzeczywistości, a przez to pozwalają współuczestniczyć w przedstawionym, literackim świecie oraz identyfikować się z nim¹⁰.

Elżbieta Dutka proponuje, żeby literaturę nowego regionalizmu rozumieć jako zapis doświadczenia regionu, doświadczenia, które – jak pisze – oznacza „zbliżenie do danego miejsca”¹¹.

¹⁰ Nie przypadkiem utwory Edwarda Redlińskiego (*Konopielka, Awans*) zyskały ponadlokalny odbiór dzięki ich wieloznaczności, otwierającej je na interpretacje.

¹¹ E. Dutka, *Doświadczenie regionu (na przykładzie literatury o Śląsku)*, w: *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Miłkojczak, E. Rybicka, Kraków 2012, s. 137.

Myślę, że zbliżeniu takiemu sprzyja właśnie literatura. Podczas lektury bowiem, w procesie konkretyzacji, czytelnik buduje obraz świata przedstawionego, a w przypadku, kiedy buduje ten obraz opierając się na pamięci miejsc z obszaru swojej biografii, staje się uczestnikiem świata literackiego. Kiedy czytelnik wobec utworu tematyzującego lokalność realizuje mimetyczny lub mityczny styl odbioru, jego spotkanie z konkretyzacyjnym potencjałem dzieła nie przebiega w atmosferze konfliktu. Ten zachodzi wówczas, gdy autor wymaga od czytelnika reakcji na zakłócenie jego horyzontu oczekiwań w odniesieniu do tematu czy sposobu jego realizacji. Tak więc cechą literatury, która proponuje trudne, ale twórcze zbliżenie do miejsca – zbliżenie rozumiane jako spotkanie poprzez konflikt, jest godzenie w oczekiwania dotyczące tematyki oraz norm artystycznych, utrwalone w zachowaniach czytelnika literatury tematyzującej lokalność. Dobrym przykładem takiej sytuacji jest *Niehalo* Ignacego Karpowicza, powieść, która nie spotkała się z miłym przyjęciem czytelników, identyfikujących się z przedstawionym miastem i dlatego oczekujących od literatury nobilitacji zarówno ich, jak i bliskiego im miejsca. Powieść, krytykowana przez środowisko lokalne za brutalny język, groteskowy sposób przedstawienia Białegostoku, a przede wszystkim za jego negatywny obraz, została jednak wysoko oceniona w kraju. Autor postawił czytelnika-mieszkańca Białegostoku przed wyzwaniem, jakim jest zbliżenie się do miejsca poprzez lekturę tekstów posługujących się satyrą i groteską.

W refleksji metodologicznej stanowiącej zaplecze nowego regionalizmu zwraca się uwagę na postawę badacza, który zazwyczaj emocjonalnie związany jest z tą samą przestrzenią, co omawiani przez niego autorzy. Przedmiotem zainteresowania nowego regionalizmu jest literatura tematyzująca doświadczenie kształtowania się tożsamości lokalnej, doświadczenie, będące często udziałem badacza literatury lokalnej, co sprawia, że jego postawę badawczą można nazwać zaangażowaną. Małgorzata Mikołajczak zauważa:

Dyskurs regionalistyczny to zazwyczaj dyskurs emocjonalnie zaangażowany, ujawniający w stopniu większym bądź mniejszym postawę mówiącego i zamysł pisarski – najczęściej apologetyczny, co wynika z założeń regionalizmu, będącego działaniem na rzecz obrony i promocji kultury regionu¹².

Wśród wielu problemów podejmowanych w dyskursie nowo-regionalistycznym ważne miejsce powinna zająć refleksja nad estetyką recepcji i oddziaływania literatury o tematyce lokalnej, a więc literatury posiadającej moc sprawczą przekształcania czy formowania opisywanych miejsc. Sądzę, że sprawczą siłą dzieła literackiego podsyca także badacz-interpretator jako pośrednik w społecznym funkcjonowaniu sensów dzieła. W refleksji dotyczącej literatury tematyzującej lokalność warto powrócić do teorii wirtualnego odbiorcy zaproponowanej przez Głowińskiego¹³. Rozważania nad sposobem, w jaki struktura utworu literackiego określa rolę odbiorcy są niezwykle ważne w dyskursie regionalistycznym, gdyż literatura regionalna wpisuje się często w horyzont oczekiwań odbiorców, a nawet staje się odpowiedzią na płynące z ich strony zamówienie społeczne. Fakt ten wpływa nie tylko na treść dzieła literackiego, ale też na jego strukturę, poprzez którą autor programuje zachowania odbiorców, w tym też odbiorców, którymi są krytycy czy badacze uczestniczący niejednokrotnie w działaniach promujących miejsca, a więc działaniach będących konsekwencją zwrotu przestrzennego i związanego z nim wzrostu zainteresowania lokalnością.

Ewa Domańska w inspirującym artykule *Historia ratownicza* przedstawia projekt historii ratującej przyszłość¹⁴, rozumianej też

¹² M. Mikołajczak, *Dyskurs regionalistyczny we współczesnym (polskim) literaturoznawstwie – pytania o status, poetykę i sposób istnienia*, w: *Nowy regionalizm w badaniach literackich*, s. 33.

¹³ M. Głowiński, *Wirtualny odbiorca w strukturze utworu poetyckiego*, w: tegoż, *Dzieło wobec odbiorcy. Szkice z komunikacji literackiej*.

¹⁴ E. Domańska, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5.

jako lokalna, mająca na celu gromadzenie i wytwarzanie wiedzy na temat przeszłości danego miejsca. Taka historia, podnosząca świadomość społeczną i integrująca społeczność lokalną, wpisuje się w zakres humanistyki afirmatywnej, natomiast wytwarzana przez nią wiedza określana jest przez badaczkę jako „wiedza usytuowana”. Kategoria usytuowania wiąże się z tym, że badacz należy do konkretnej wspólnoty, żyje w konkretnym środowisku społeczno-politycznym, a – dodałabym – także w konkretnym środowisku geograficznym. Fakt usytuowania badacza wprowadza zatem do badań perspektywę zarówno etyczną, jak i tożsamościową. Koncepcja „epistemologii umiejscowienia” – wyłożona przez Domańską za Sandrą Harding – dotyczy problemu lokalizacji podmiotu badawczego¹⁵. Zaangażowany podmiot staje się warunkiem „wiedzy emotywniej”, to znaczy takiej, w której „odkrywamy samego siebie *w* oraz *poprzez* pracę naukową”¹⁶. Tak więc badacz literatury regionalnej poprzez aktywność naukową odnajduje swoją tożsamość we wspólnocie lokalnej. Tym samym emocje stają się podstawą teorii umiejscowienia, zarówno autora, jak i badacza. Koncepcja „wiedzy emotywniej” wiąże się z „ umiejscowieniem poznającego podmiotu”, co leży u podstaw budowania „wiedzy usytuowanej”¹⁷.

Konkretyzacja jako proces wypełniania przez czytelnika miejsc niedookreślenia, ma niewątpliwie ciekawy przebieg, kiedy odbiorca, stając przed ewokowanymi w utworze literackim wyobrażeniami przestrzennymi, rozpoznaje miejsca sobie bliskie, tym bardziej, kiedy są to miejsca małe, marginalne, leżące na uboczu, z dala od tras turystycznych. Proces rozpoznawania w literaturze takich właśnie miejsc – które nie były wcześniej utekstawiane, a więc nie posiadają potencjału kulturowego, wytwarzanego przez

¹⁵ E. Domańska, *Epistemologie pograniczy*, red. J. Fazan, K. Zajasz, Kraków 2012, s. 92–93.

¹⁶ Tamże, s. 96.

¹⁷ Tamże, s. 89.

teksty kultury – staje się szczególną przygodą w przypadku czytelników związanych z tymi miejscami swoją biografią. Towarzysząca temu konkretyzacja, którą można nazwać „usytuowaną”, opiera się zatem na doświadczeniach czytelnika, ma charakter emocjonalny. Być może im mniej ważne jest miejsce, tym większa jest duma czytelnika z uczestniczenia w rekonstruowaniu jego literackiego wyobrażenia. Kiedy bliskie czytelnikowi miejsca zostają przeniesione do świata literackiego i zaczynają rozbrzmiewać nigdy już niemilkącymi głosami bohaterów, może on mieć wrażenie, że – jak powiedział Michel de Certeau – to opowieść dzięki swojej sile sprawczej ustanawia przestrzeń, a „gdzie znikają opowieści (lub przekształcają się w muzeologiczne przedmioty), następuje utrata przestrzeni”¹⁸.

Problemy z zakresu poetyki odbioru, estetyki recepcji i oddziaływania wpisały się także w dyskurs geografii humanistycznej, zainteresowanej różnymi formami literackiej artykulacji doświadczenia przestrzeni geograficznej. Można zatem powiedzieć, że przestrzeń wyobrażona w literaturze, skonkretyzowana w procesie percepcji przez odbiorcę-geografa, staje się punktem wyjścia do poznawania realnej przestrzeni geograficznej. Marc Brosseau szeroko omawia zjawisko wykorzystywania utworów literackich jako źródeł w badaniach geograficznych, a szczególnie w badaniach prowadzonych przez geografów regionalistów¹⁹. Geograf reprezentujący humanistyczny kierunek w ramach swojej dyscypliny poznaje

¹⁸ M. de Certeau, *Opowieści przestrzenne*, w: tegoż, *Wynaleźć codzienność: sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Kraków 2008, s. 125.

¹⁹ Marc Brosseau w książce *Des romans-géographes*, śledząc związki geografii i literatury, postrzega ich źródła w pracy Hugh Roberta Milla, który w 1910 roku poleca geografom lekturę „powieści geograficznych” oraz wykorzystanie poezji jako źródła wiedzy w analizach konkretnych miejsc. Podobne inicjatywy powracały głównie w angielskiej metodyce nauczania geografii, aby na początku lat 70. stać się podstawą geografii regionalnej, intensywnie rozwijającej się w ramach geografii humanistycznej. Tak więc literatura regionalna stała się przedmiotem nauczania w obrębie nowej geografii. Zob. M. Brosseau, *Des romans-géographes. Assai*, Paris, s. 25–27.

konkretną przestrzeń geograficzną w konfrontacji z jej artystycznymi, w tym także literackimi wyobrażeniami. Tak więc badawcza percepcja przestrzeni geograficznej – wzbogacona doświadczeniem estetycznym, które zawsze ma charakter doświadczenia egzystencjalnego – staje się wydarzeniem biograficznym i nieodłącznym aspektem geografii emocjonalnej. Literaturoznawstwo i geografia humanistyczna mają zatem wspólne zainteresowania i problemy badawcze, takie jak: poetyka przestrzeni, poetyka doświadczenia geograficznego oraz geopoetyka recepcji dzieła literackiego i krajobrazu.

Geobiographical Experience of Literature

Summary

In an effort to incorporate into the realm of poetics a geobiographical text, the author proposes geopoetics of reception – a situation when the act of reading evokes the reader's own geographical experience. Consequently, geopoetics of reception becomes part of the newregional discourse as well as it helps to preserve local lore. What is more, the cognitive subject is 'positioned geographically', which in turn, allows the growth of 'situated knowledge'.